

Sygn. akt II Ca 667/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Beata Grochulska SSR del. Mirosława Makowska
Protokolant	sekr. sądowy Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. F. (1)

przeciwko M. C.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 12 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 232/11

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 667/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim oddalił powództwo A. F. (1) przeciwko M. C. o naruszenie posiadania.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. przysądził na rzecz M. C. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się na trzecim piętrze budynku mieszkalnego położonego w Osiedlu (...), gmina U., o powierzchni użytkowej 48,15 metra kwadratowego, wraz z pomieszczeniem przynależnym - piwnicą, o powierzchni użytkowej 3 metry kwadratowe, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...), wraz z udziałem we współwłasności części wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu, na którym budynek jest posadowiony, wynoszącym 5115/3693376. Postanowienie to, wydane w sprawie sygn. akt I Co 287/06, uprawomocniło się w dniu 19 października 2010 r.

W lokalu tym zamieszkiwał jego poprzedni właściciel - A. F. (1) z żoną R. F. i jedenastoletnią córką A. F. (2). R. F., lat 36, i A. F. (1), lat 38, są zaliczeni do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i wymagają okresowej opieki drugiej

osoby. R. F. nie pracuje zawodowo. Uzyskuje rentę socjalną i pozostaje częściowo na utrzymaniu męża, pracującego zarobkowo.

Nabywca lokalu - M. C. jest członkiem zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Nr (...) w N., obejmującej blok nr (...), a zarazem administratorem m.in. tegoż budynku wielomieszkaniowego.

Po nabyciu własności mieszkania M. C. bezskutecznie wzywał A. F. (1) do jego opuszczenia a ponadto do uiszczania wynagrodzenia za korzystanie z niego bez tytułu prawnego w kwotach po 1000 złotych miesięcznie do dnia zdania lokalu.

W latach 2010 - 2011 kilkakrotnie miały miejsce interwencje Policji, spowodowane odcinaniem dopływu prądu przez M. C. do tegoż mieszkania i scysjami pomiędzy nim a rodziną F. oraz ich filmowaniem kamerą w dniach : 16-19 marca 2011 r. w celu wymuszenia opróżnienia lokalu.

W dniu 16 marca 2011 r. M. C. został wprowadzony w posiadanie nabytego mieszkania przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Maz. - P. Ś., w sprawie Km 1943/10, i od tego czasu dysponował on kompletem kluczy do trzech zamków w jego drzwiach wejściowych, z których korzystał, bywając w lokalu. Poczynając od dnia 16 marca tegoż roku rodzina F. była pozbawiona ciepłej wody, której dopływ został odcięty przez M. C. w celu przymuszenia jej do opuszczenia mieszkania.

W dniu 17 marca 2011 r. M. C. zwrócił się na piśmie do A. F. (1) z prośbą o opróżnienie mieszkania do dnia 27 marca 2011 r., informując, że po upływie wyznaczonego terminu rozpocznie prace remontowe lokalu, w którym zamierza zamieszkać wraz ze swoją rodziną.

W tymże dniu, w obecności funkcjonariuszy Komisariatu Policji w R., A. F. (1) zobowiązał się do opróżnienia dwóch pokoi i do przeniesienia się do trzeciego z nich (pokoju dzieciennego).

W dniu 23 marca 2011 r. M. C. uzyskał od rodziny F. ustną obietnicę opuszczenia mieszkania w terminie tygodnia, zobowiązując się w zamian do zaniechania jej nachodzenia, co uprzednio przez kilka dni regularnie czynił. Z tegoż dnia pochodzi nagranie dźwiękowe, dokonane przez wyżej wymienionego przy użyciu kamery.

W dniu 27 albo 29 marca 2011 r. M. C. wszedł do lokalu celem sprawdzenia, czy jego lokatorzy wywiązują się z danej mu obietnicy. Wobec braku postępu w opróżnianiu mieszkania i pod nieobecność jego mieszkańców wyżej wymieniony odciął dopływ energii elektrycznej do lokalu w zamiarze wymuszenia realizacji obietnicy. W następnych dniach M. C. zauważył brak części mebli w mieszkaniu, w tym telewizora, pralki, lodówki, segmentu pokojowego, mebli w pokoju dzieciennym, 2 foteli i wersalki, usuniętych przez A. F. (1). Stwierdził również opróżnienie z mebli największego z pokoi oraz nieobecność w mieszkaniu rodziny F., która - w jego ocenie - wyprowadziła się z lokalu pod koniec marca 2011 r., pozostawiając w nim część mniej wartościowych rzeczy.

R. F. już w drugiej połowie marca 2011 r. przebywała wraz z psem labradorem u swojej koleżanki A. A., natomiast jej mała córka zamieszkiwała u dziadków. Przed dniem 9 kwietnia 2011 r. w lokalu przebywał jedynie A. F. (1), który nocował w nim i okresowo go doglądał.

W dniach : 8 - 9 kwietnia 2011 r., po dokonaniu wymiany wkładu jednego z trzech zamków do drzwi wejściowych, M. C. usunął do suszarni blokowej ruchomości pozostawione w mieszkaniu przez rodzinę F., w tym magnetowid, odtwarzacz, kamerę video, butlę z tlenem, szafki kuchenne i zabawki, które to rzeczy nie zostały przez nich odebrane do chwili obecnej, pomimo gotowości ich wydania przez M. C. i kierowanych przez niego wezwań w tym przedmiocie.

W dniu 9 kwietnia 2011 r. A. F. (1) bezskutecznie usiłował dostać się do przedmiotowego lokalu i wtedy to stwierdził fakt wymiany wkładu zamka w jego drzwiach wejściowych, zgłaszając go funkcjonariuszom Komisariatu Policji w R.. Pomimo ich interwencji, dokonywanych na kolejne wystąpienia A. F. (1), M. C. nie udostępnił mu kluczy do przedmiotowego lokalu.

W dniu 20 października 2011 r. M. C. sprzedał przedmiotowy lokal A. i R. małżonkom T., którzy od tego czasu zamieszkują w nim wraz z dwojgiem małoletnich dzieci.

Aktualnie A. F. (1) mieszka z żoną i córką w T.(...), w wynajmowanym lokalu mieszkalnym, składającym się z dwu pokoi, kuchni i łazienki.

Poczynając od dnia 9 kwietnia 2011 r. M. C. uniemożliwił rodzinie F. dysponowanie przedmiotowym lokalem i dostęp do niego, odmawiając przekazania kluczy do wymienionego przez siebie wkładu zamka.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do treści art. 344 § 1 k.c., przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego bezsprzecznie wskazują na okoliczność dopuszczenia się przez pozwanego naruszenia posiadania przedmiotowego lokalu kosztem powoda w wyniku dokonania w dniu 8 kwietnia 2011 r. wymiany wkładu jednego z trzech zamków w jego drzwiach wejściowych w celu uniemożliwienia rodzinie F. przebywania w tymże mieszkaniu, który to cel został osiągnięty. Skoro do tego czasu powód miał dostęp do lokalu, był w nim a także przechowywał część mebli i innych ruchomości, których jeszcze nie usunął, to niewątpliwie posiadał przymiot posiadacza lokalu. Okoliczność, że pod koniec marca 2011 r. zostały z niego usunięte rzeczy bardziej wartościowe a żona i córka powoda oraz ich pies opuścili już wówczas mieszkanie nie mają wpływu na powyższe ustalenia.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że - na skutek wprowadzenia pozwanego w posiadanie tegoż mieszkania w drodze egzekucji - także on był jego posiadaczem w dacie 8 kwietnia 2011 r., a zatem należy przyjąć dopuszczenie się przez niego naruszenia jedynie współposiadania lokalu przez powoda.

Sąd podzielił stanowisko pozwanego w kwestii wcześniejszego wyprowadzenia się R. i A. F. (2) oraz ich psa z przedmiotowego lokalu, na którą to okoliczność wskazują zeznania żony powoda oraz E. L. (1). W ocenie Sądu naruszenie współposiadania nastąpiło w trakcie przeprowadzki rodziny F., przymuszonej do tego poczynaniami pozwanego, który pozbawił ją dopływu energii elektrycznej i ciepłej wody a ponadto codziennie odwiedzał, domagając się opróżnienia lokalu i zapowiadając zamiar przeprowadzenia jego remontu, wywierając przez to presję psychiczną, nakierowaną na szybkie pozbycie się niechcianych lokatorów. Silna i zadawniona animozja stron procesu do siebie i dotychczasowa postawa A. F. (1) sugerują, że powód, przebywając w lokalu w kwietniu 2011 r. oraz przetrzymując w nim swoje mniej wartościowe rzeczy, świadomie opóźniał zdanie mieszkania pozwanemu, który w zaistniałej sytuacji skorzystał z niedozwolonej samopomocy, dopuszczając się samowolnego naruszenia współposiadania lokalu.

Pomimo przyjęcia naruszenia współposiadania Sąd oddalił powództwo powołując się na zasady współżycia społecznego. Rozpatrując sprawę także i w tym zakresie Sąd miał na uwadze okoliczność zamieszkiwania w tymże lokalu przez małżonków T. i ich dwoje dzieci. Małżonkowie T. są bowiem nie tylko właścicielami lokalu, ale i kontynuatorami jego wcześniejszego współposiadania przez pozwanego, w wyniku jego przeniesienia na nabywców prawa. Tym samym uwzględnienie powództwa zmierzałoby do koegzystencji w niedużym lokalu dwóch rodzin jako jego współposiadaczy, które to rozwiązanie nie zasługuje na akceptację społeczną. Okoliczność uprzedniego posiadania przez pozwanego przymiotu współposiadacza nie jest zatem bez znaczenia dla wyrokowania w sprawie, tym bardziej, że w chwili obecnej nie da się ustalić zakresu współposiadania w rozumieniu art. 346 k.c., który to przepis wyłącza w takich przypadkach roszczenie o ochronę posiadania.

Swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji poparł poglądami doktryny powołując głos A. Szpunar do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., (sygn. akt III CZP 125/93, publ. PiP 1994/9/107 -111), w której stwierdzono, że

art. 346 k.c. dotyczy w szczególności takiego współposiadania, które polega na korzystaniu ze wspólnego mieszkania. Ochrona posesoryjna nie przysługuje osobie, która korzystała z rzeczy jako współposiadacz wspólnie z innym współposiadaczem będącym zarazem właścicielem.

Jeśli współposiadanie może być wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu współposiadaczy to roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje z mocy art. 346 k.c. W ocenie Sądu taka sytuacja w sprawie niniejszej zaistniała, nie można bowiem ustalić zakresu współposiadania rozłącznego, wykonywanego niezależnie przez każdego ze współposiadaczy, w odniesieniu do dwu obcych sobie rodzin, przy braku podziału do użytkowania.

Sąd Rejonowy wskazał również na okoliczność, że naruszenie współposiadania przez pozwanego nastąpiło w trakcie przeprowadzki rodziny F. i po usunięciu przez nich większości mebli. Rodzina ta zobowiązała się wcześniej do opróżnienia dwu pokoi a następnie do całkowitego opróżnienia mieszkania, na co wskazuje zapis rozmowy stron z udziałem R. F. z dnia 23 marca 2011 r., zeznania małżonków F. i zeznania E. L., treść pisma pozwanego z dnia 12 kwietnia 2011 r. - k 144 oraz treść notatki urzędowej z dnia 17 marca 2011 r. - k 95. W zaistniałej sytuacji - w ocenie Sądu - pozew złożony przez A. F. (1) jest raczej formą odwetu na pozwanym aniżeli wyrazem rzeczywistego zamiaru powrotu do mieszkania, najpierw i co do zasady opróżnionego przez jego rodzinę a następnie przejętego i nadal zajmowanego przez małżonków T. z dziećmi.

Dodatkowo Sąd Rejonowy nadmienił, że po dokonanej w toku procesu zmianie treści art. 999 k.p.c., w wyniku, której prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności jest tytułem wykonawczym do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nieruchomości i opróżnienia znajdujących się na tej nieruchomości pomieszczeń bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności.

Z mocy art. 791 § 2 k.p.c., w jego obecnym brzmieniu, tytuł wykonawczy zobowiązujący do wydania nieruchomości lub do opróżnienia pomieszczenia upoważnia do prowadzenia egzekucji nie tylko przeciwko dłużnikowi, lecz także przeciwko jego domownikom, krewnym i innym osobom reprezentującym jego prawa.

Powyższe zmiany zostały dokonane w celu wzmocnienia m.in. pozycji wierzyciela, będącego nabywcą nieruchomości czy też pomieszczenia, a taki tytuł wykonawczy, jakim dysponował pozwany, jest obecnie odpowiednikiem wyroku eksmisyjnego w stosunku do dłużnika jak i jego bliskich, zamieszkujących w lokalu, którzy powinni go opuścić wraz z rzeczami, jeśli nie dobrowolnie, to w wyniku egzekucji. Okoliczność posiadania przez powoda prawa do wynajmowanego lokalu umożliwiałyby jej szybkie wykonanie bez potrzeby zapewnienia lokalu socjalnego.

Jedynie pomocniczo można podnieść, że przeciągające się w czasie zamieszkiwanie rodziny F. w przedmiotowym lokalu, po utracie do niego prawa, i odmowa płacenia pozwanemu wynagrodzenia za korzystanie z niego bez tytułu prawnego są równoznaczne z naruszaniem przez nią zasad współżycia społecznego. Tym samym należy uznać, że zasady te były naruszane przez obie strony procesu, przy czym pozycja pozwanego, zmierzającego do przejęcia lokalu z powołaniem się na silne prawo własności, przy uwzględnieniu ewidentnie wadliwej regulacji prawnej, wynikającej z art. 999 § 1 k.p.c., w jego poprzednim brzmieniu, jest silniejsza z punktu widzenia zasad współżycia społecznego aniżeli pozycja dłużnika, który nieodpłatnie i bez tytułu prawnego zajmuje cudzy lokal i nie zamierza go dobrowolnie opuścić, chyba że zostanie do tego przymuszony.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo na podstawie art. 5 k.c. także i w odniesieniu do roszczenia zakazania pozwanemu dalszych naruszeń posiadania, bezprzedmiotowego w świetle powyższych wywodów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego A. F. (1).

Zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz., wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, iż nie doszło do naruszenia posiadania, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał między innymi, że rodzina F. była regularnie zastraszana przez pozwanego, nachodził on ich w nocy, odciął energie elektryczną, groził żonie powoda, że przyjdzie w nocy gdy będzie sama, uśpi psa gazem a ona nie będzie mogła się bronić. Po jednej z takich wizyt pozwanego, córka powoda w wyniku stresu jakiego doznała musiała być hospitalizowana na szpitalnym oddziale ratunkowym. Takie zachowanie pozwanego, trudno uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego. Rodzina nie obiecywała się wyprowadzić, nie zrobiła tego dobrowolnie, lecz z obawy o spełnienie gróźb pozwanego i o swoje życie. Przeprowadzka do jednego pokoju całej rodziny, podyktowana była groźbami zniszczenia mebli i innego mienia. Po usunięciu mebli i innych ruchomości z lokalu pozwany wymienił zamki w drzwiach. Pozwany wzywa rzekomo powoda do odbioru ruchomości, jednak nie nadmienia przed Sądem, iż w mieszkaniu zostały meble kuchenne, wersalka a także szafa i ubrania rodziny F..

Zgodnie z treścią art. 344 § 1 k.c., przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Zdaniem skarżącego powołując się na zasady współżycia społecznego należy przyjąć, iż obowiązują one jednakowo w stosunku do obydwu stron, dlatego powód zgodnie z przytoczonym przepisem walczy o przywrócenie posiadania lokalu mieszkalnego.

Odwołanie do zasad współżycia społecznego odnośnie obecnych właścicieli zamieszkujących lokal, małżonków T. skarżący zakwestionował podnosząc, że przedmiotowe mieszkalne zostało sprzedane przez pozwanego małżonkom T. 20 października 2011 r. Oczywiście, wydaje się być poinformowanie ich o statusie mieszkania oraz o toczącej się już wówczas sprawie o przywrócenie posiadania. Dlatego znając sytuację, powinni oni liczyć się z faktem, iż powód mieszkanie będzie chciał odzyskać.

Autor zarzucił również Sądowi Rejonowemu, że ten nie zwrócił uwagi, iż po eksmisji z lokalu rodzina powoda została praktycznie bez dachu nad głową i nie ustosunkował się do tego czy przysługuje im prawo do lokalu zastępczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Zawarty w skardze apelacyjnej zarzut błędnych ustaleń faktycznych polegających zdaniem skarżącego na przyjęciu, że w omawianej sprawie nie doszło do naruszenia posiadania pozostaje w oczywistej sprzeczności z ustaleniami, jakie poczynił sąd pierwszej instancji. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda pozwany naruszył współposiadanie spornego lokalu mieszkalnego położonego w N..

Ocena zachowań pozwanego zmierzających do usunięcia powoda i jego rodziny z zajmowanego mieszkania prowadzi do uznania ich za niewłaściwe. Powyższa okoliczność nie przesądza jednak o zasadności powództwa. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu zaprezentowanego w skardze apelacyjnej przez pełnomocnika powoda, według którego okoliczność zbycia przez pozwanego w toku procesu przedmiotu, którego posiadanie powód naruszył nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1995 r. wydanym w sprawie sygn. akt I CRN 52/95 wyrażono pogląd że cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego wyrażającego się w skierowaniu do naruszydela żądania przywrócenia stanu poprzedniego poprzez wydanie rzeczy, której posiadanie zostało samowolnie naruszone jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle o ile naruszydca ma ją w swym ręku. Z chwilą więc gdy osoba, która dopuściła się naruszenia posiadania pozbyła się władztwa nad rzeczą (sama to władztwo

utraciła) przestaje być legitymowana biernie, a powództwo wytoczone przeciwko niej staje się bezprzedmiotowe. W pełni podzielać powyżej powołany pogląd stwierdzić należy, że ma on swoje zastosowanie również w przypadku gdy utrata władztwa na rzecz nastąpiła na skutek świadomego działania osoby naruszającej posiadanie. Argumentem przemawiającym za powyższym poglądem jest okoliczność, że wyrok uwzględniający powództwo o wydanie rzeczy przeciwko osobie, która nie ma jej w swoim władaniu, jest pozbawiony jakiegokolwiek mocy wykonawczej.

Tak więc, skoro w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest oczywiste, że pozwany nie jest posiadaczem przedmiotu sporu, to roszczenie powoda sformułowane w pozwie jest - co najmniej od tego czasu - chybione.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy rację ma Sąd Rejonowy przyjmując, że w sytuacji gdy sporny lokal zajmują nowi nabywcy przywrócenie jego posiadania powodowi i jego rodzinie było by również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powyższy pogląd uzasadnia ocena sytuacji A. i R. małżonków T., którzy zakupili mieszkanie od pozwanego i zamieszkują w nim wraz z dwojgiem małoletnich dzieci. Brak jednocześnie dowodu, że uczynili to wiedząc o toczącej się przeciwko pozwanemu sprawie o przywrócenie posiadania.

W omawianej sprawie wymiana zamka przez pozwanego została poprzedzona wprowadzeniem go w współposiadanie spornego mieszkania. Pozwany jak wynika z nie zakwestionowanych ustaleń sądu pierwszej instancji odwiedzał mieszkanie w równych godzinach, podjął w nim prace remontowe ingerował w dostęp mediów (energii elektrycznej, ciepłej wody). Wykonywał więc czynności właściwe posiadaczowi mieszkania, co karze w pełni podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że był wspólnie z powodem jego współposiadaczem. Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że wynikająca z przepisu art. 346 k.c. bezzasadność roszczeń o ochronę posiadania w stosunkach pomiędzy współposiadaczami (jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania) uzasadnia oddalenie powództwa w przedmiotowej sprawie. Pozwany został wprowadzony w posiadanie spornego lokalu przez komornika, nie ustalono jednocześnie zakresu powstałego w ten sposób współposiadania. Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1967 r., III CZP 45/67, OSN 1968, Nr 1, poz. 3 , jeżeli każdy ze współposiadaczy włada całością rzeczy i nie jest możliwe ustalenie zakresu przysługującego każdemu z nich władztwa nad rzeczą (współposiadanie pro indiviso), to żadnemu z nich nie przysługuje względem innych posiadaczy roszczenie posesoryjne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.